

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Ns 193/14, z wniosku C. K. (1) z udziałem A. Z. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po J. N., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. stwierdził, iż spadek po J. N. synu K. i B., zmarłym w dniu 14 listopada 2013 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł. na podstawie ustawy nabyła córka A. Z. (2) z domu N. w całości;
2. stwierdził, że przedmiot zapisu windykacyjnego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 czerwca 2012 roku sporządzonego w Kancelarii Notarialnej notariusza P. K. za numerem repertorium A- Nr (...), otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 9 lipca 2015 roku nabył każdy z zapisobierców windykacyjnych w osobach: córki A. Z. (2) z domu N. i C. K. (1) w udziałach wynoszących po 1/2 (jednej drugiej) części;
3. ustalił, iż wnioskodawca i uczestniczka ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

A. Z. (1) wychowała się u mamy i babci, ojciec nie odwiedzał jej w dzieciństwie. W czasie szkoły podstawowej widziała ojca cztery razy. Pierwszy raz rozmawiała z nim, gdy miała 18 lat – na koncercie dyplomantów szkoły muzycznej, do której uczęszczała. Od czasu studiów na akademii muzycznej ojciec okresowo przychodził do niej dzień po dniu, ale zdarzało się, że nie pojawiał się przez kilka miesięcy. J. N. zabronił córce przyjeżdżać i dzwonić do siebie. Nie spędzali razem świąt, nie obchodzili wspólnie urodzin ani imienin. Uczestniczka była jednak w stałym kontakcie z ojcem, odwiedzał ją kilka razy do roku w jej mieszkaniu. A. Z. (1) starała się pomagać ojcu finansowo albo rzeczowo, kupowała mu leki. Nadal nie obchodzili wspólnie świąt ani uroczystości rodzinnych. Spadkodawca nie przyszedł na ślub córki.

C. K. (1) znał J. N. od 1997 roku. Na początku spotykali się u matki wnioskodawcy, która się nim opiekowała. J. N. nie radził sobie z gotowaniem, prasowaniem, praniem. Nie byli rodziną ani sąsiadami. J. N. codziennie przyjeżdżał do matki C. K. (1), przebywał codziennie od 12 do 18 i dostawał obiad. Spędzał wakacje na działce wnioskodawcy. C. K. (1) woził spadkodawcę do lekarzy, do przychodni, do szpitali.

W dniu 11 czerwca 2012 roku w Kancelarii Notarialnej P. K. w Ł. sporządzony został testament notarialny J. N. (Repertorium A nr 1654/2012).

W sprawie sporządzenia testamentu do notariusza zwróciła się C. K. (2). Intencją spadkodawcy było, aby do całego spadku byli powołani po połowie C. K. (1) i córka J. N.. Notariusz zaproponował sporządzenie testamentu zawierającego zapis windykacyjny, a spadkodawca zgodził się na to rozwiązanie. Notariusz bezpośrednio przed odczytaniem testamentu przeprowadził rozmowę ze spadkodawcą i ocenił jego zdolność testowania.

J. N. nie cierpiał na chorobę psychiczną. U spadkodawcy istniał proces organiczny mający u podłoża dwie przyczyny: przebyty uraz głowy i miażdżycę o obrazie organicznych zaburzeń osobowości. W dniu 11 czerwca 2012 roku J. N. był zdolny do świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Nie ma podstaw do rozpoznania otępienia, które wykluczałoby świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Motywacją sporządzenia testamentu poprzez dokonanie zapisu wnioskodawcy

i uczestniczce mieszkania po połowie nie jest niezrozumiała – J. N. nie był związany z córką emocjonalnie, ale pod koniec jego życia sytuacja ta zaczęła się zmieniać. Jednocześnie decyzja przekazania części majątku wnioskodawcy jest psychologicznie zrozumiała w świetle charakteru kontaktów z wnioskodawcą z jego rodziną.

J. N., syn K. i B. z domu M., zmarł jako rozwiedziony w dniu 14 listopada 2013 roku w Ł., przed śmiercią ostatnio stale mieszkał w Ł. przy ul. (...). Ze spadkobierców ustawowych pozostawił jedyną córkę – uczestniczkę. Nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nikt nie odrzucił spadku, nie został uznany przez Sąd za niegodnego dziedziczenia po nim.

W dniu 14 grudnia 2013 roku notariusz P. K. w Ł. dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego J. N. z dnia 11 czerwca 2012 roku, z czego sporządzony został protokół (Repertorium A nr 3185/2013). Tego samego dnia C. K. (1) przyjął zapis windykacyjny ustanowiony na jego rzecz przez J. N.. Protokoły powyższe zostały złożone w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 24 grudnia 2013 roku i zarejestrowane pod sygn. akt III Ns 2119/13.

Sąd Rejonowy odwołując się do art. 670 k.p.c. wskazał, że istotą sporu w niniejszej sprawie była ocena stanu zdrowia psychicznego J. N. na dzień sporządzenia testamentu (11 czerwca 2012 roku) w kontekście zgłoszonego przez uczestniczkę zarzutu, iż testament ten został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.)

Uczestnicy zgodnie opisywali, iż relacje spadkodawcy z najbliższą rodziną nie cechowały się szczególną zażyłością. J. N. w ogóle nie utrzymywał nawet zwyczajowo przyjętych kontaktów rodzinnych. W późniejszym czasie, relacje rodzinne testatora były sporadyczne i nie cechowały się opiekuńczością czy troską.

Celem zdolności J. N. do testowania Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłej psychiatry, która uznała, że w dniu 11 czerwca 2012 roku J. N. był zdolny do świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Na opinii tej Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie, uznając ją za pełnowartościową, jednoznaczną i wyczerpującą. Z tego też względu oddalił zgłoszony przez uczestniczkę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny psychiatrii.

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie było kwestionowane istnienie testamentu zawierającego zapis windykacyjny.

Zgodnie z art. 931 § 1 zd. 1 k.c. wobec braku innych spadkobierców uczestniczka A. Z. (1) na podstawie ustawy dziedziczy spadek po swoim ojcu J. N. w całości.

Jednocześnie uczestniczka zgłosiła zarzut nieważności testamentu notarialnego na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c., wskazując na sporządzenie go w stanie wyłączającym zarówno świadome, jak i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zdaniem Sądu pierwszej instancji biegła psychiatra E. S. w sposób niebudzący wątpliwości wskazała, że w dniu 11 czerwca 2012 roku J. N. był zdolny do świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Nie było też innych podstaw do ustalenia, iż testament notarialny J. N. był nieważny bądź nieskuteczny z jakiegokolwiek innej przyczyny. Tym samym zgłoszony przez uczestniczkę A. Z. (1) zarzut nieważności przedmiotowego testamentu okazał się nieuzasadniony.

Postępowanie dowodowe wykazało również, że sporządzenie testamentu o takiej właśnie treści stanowiło świadomą i przemyślaną decyzję testatora. Decyzja ta znalazła swoje psychologiczne usprawiedliwienie w okolicznościach związanych z życiem testatora. J. N. nie był związany z córką emocjonalnie tak, jak dzieje się to zazwyczaj w relacjach rodzinnych, ale pod koniec jego życia sytuacja ta zaczęła się zmieniać. Z drugiej strony J. N. był związany z wnioskodawcą i jego rodziną, od których w ostatnich latach życia uzyskał wiele pomocy i opieki. Za wiarygodny w świetle poczynionych ustaleń można w ocenie Sądu Rejonowego uznać wniosek, że w ten sposób testator chciał się odwdziżyć wnioskodawcy za otrzymane dobro.

Przedmiotem ustanowionego w testamencie zapisu jest przysługujące J. N. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Rzecz ta mieści się w katalogu z art. 981¹ § 1 pkt 2 k.p.c. Zapis jest przy tym skuteczny w rozumieniu przepisu art. 981² k.c., gdyż w chwili otwarcia spadku, prawo do lokalu należało do spadkodawcy, a z okoliczności sprawy nie wynika, że spadkodawca na ten dzień zobowiązany był do jego zbycia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przedmiot zapisu windykacyjnego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na podstawie testamentu notarialnego nabył każdy z zapisobierców windykacyjnych w osobach: córki A. Z. (2) z domu N. i C. K. (1) w udziałach wynoszących po 1/2 (jednej drugiej) części.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od opisanego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 2.

Zaskarżonemu postanowieniu skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, wbrew regułom logiki i doświadczenia życiowego, bez jego wszechstronnego kompleksowego rozważenia, co przejawiało się w:

- niewłaściwym, nieuzasadnionym uznaniu, że opinie biegłej E. S. wraz z opiniami uzupełniającymi i dodatkowymi są pełnowartościowe i przekonywujące,
a w efekcie uznanie, że J. N. nie cierpiał na chorobę psychiczną ani otępienie, zatem w dniu 11.06.2012 roku był zdolny do swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli;

- nie nadaniu odpowiedniego znaczenia faktowi, że o sporządzenie testamentu zwróciła się do notariusza C. K. (2), a nie spadkodawca, w kontekście oceny zachowania spadkodawcy i pozostawania pod wpływem innych osób i uzależnienia spadkodawcy od rodziny K. przy podejmowaniu decyzji spadkowych;

- nie nadaniu odpowiedniego znaczenia zaświadczeniom lekarzy psychiatrów, lekarzy innych specjalności (m. in. notatki dr J. A. z 27.03.1983 roku w zakresie, w jakim dokument ten wskazywał na pobyty w Szpitalu psychiatrycznym i stan zdrowia testatora, zaświadczeniu z dnia 28.07.1984 roku w zakresie, w jakim zawarta jest w nim informacja o zahamowaniach procesu myślowego) oraz orzeczeniom choroby psychicznej przez Komisje Lekarskie do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w Ł. wydawanym od 1983 do 1995 roku (orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 20.01.1983 r., z dnia 22.02.1985 r., z dnia 04.08.1987 r., z dnia 07.08.1995 r., zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 17.07.1995 i 05.07.1995), gdzie stwierdzono między innymi zespół psychoorganiczny miążdżycowy z objawami parkinsonizmu, zaburzenia orientacji, upośledzenie pamięci i stany pomroczone, a w efekcie uznanie opinii biegłej za wiarygodną i przekonującą, podczas gdy z tych dokumentów płynie odmienny wniosek;

- uchyleniu się przez Sąd od oceny materiału dowodowego w postaci – dokumentacji lekarskiej w szczególności w kontekście tych dokumentów i zapisów, które były wskazywane przez uczestniczkę jako stojące w sprzeczności z wnioskami, tezami biegłej, które znalazły później przełożenie w treści opinii. Było to o tyle istotne, że w zastrzeżeniach do opinii uczestniczka podnosiła kwestie niezgodności wnioskowania biegłej z treścią dokumentacji lekarskiej;

- uchyleniu się przez Sąd od oceny zeznań wszystkich świadków w takim zakresie, w jakim stanowiły one podstawę rozumowania i wnioskowania biegłej, w kontekście oceny prawidłowości oceny stanu zdrowia testatora przez biegłą. Świadczenie podawali liczne nietypowe zachowania spadkodawcy, takie jak nienaturalna, nadmierna religijność, wpadanie w ekstazy, trwanie kontaktu z rzeczywistością, zagubienie, agresja, zapominanie podstawowych informacji, zbieractwo różnych dziwnych przedmiotów, w tym o podłożu biologicznym, fizjologicznym, używanie bodźców dźwiękowych, świetlnych dla dodatkowego pobudzenia, zabranianie odwiedzin i

dokonywania porządków w mieszkaniu w tym przez znane testatorowi osoby np. C. K. (2), omamy wzrokowe – co świadczy o symptomach choroby;

2. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych:

- o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry (pismo z dnia 03.11.2016) z uwagi na sprzeczność opinii z zasadniczymi dowodami w postaci dokumentacji i zaświadczeń lekarskich wskazujących na istnienie choroby psychicznej u spadkodawcy, na jego hospitalizację psychiatryczną w 1944, 1952, 1959 roku (zaświadczenie dr J. A. z 27.03.1983 roku). Okoliczność ta w istotny sposób rzutuje na ocenę zdolności testowania. Negowanie przez biegłą wagi dokumentacji z leczenia psychiatrycznego i hospitalizowania czyni opinię wadliwą nierzetelną w jej zasadniczych wnioskach. Nadto pominięcie szeregu istotnych kwestii podważa sens wniosków końcowych. Nieuprawnione wnioskowanie biegłej co do postępowania spadkodawcy przełożyło się na wyniki końcowe opinii;

- o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry w związku

z zastrzeżeniami do opinii złożonymi przez uczestniczkę co do opinii psychiatry z dnia 11.04 i 11.05.2017 roku;

3. art. 328 § 2 k.p.c. wobec braku jakiegokolwiek oceny zeznań świadków, poza stwierdzeniem, że oceny zachowań spadkodawcy przedstawione przez świadków stanowiły jedynie subiektywny pogląd tych osób.

Skarżąca na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji: 1.postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 09.06.2017 roku w przedmiocie oddalenia wniosku uczestniczki o wydanie opinii przez innego biegłego (pkt 1 postanowienia); 2. postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 01.08.2017 roku w przedmiocie oddalenia wniosku uczestniczki o wydanie opinii uzupełniającej w zakresie zarzutów stawianych do opinii z dnia 11.04.2017 i 11.05.2017 (nagranie 00:04:18.777).

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie pkt. 2, uzupełnienie materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry; ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz

o zasądzenie na swoją rzecz od uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń (art. 227 k.p.c.). Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należy uznać za chybiony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku

temu podstawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom uczestniczki sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny opinii biegłej, zeznań świadków oraz dokumentacji medycznej spadkodawcy, uznając że swobodnie i świadomie wyrażoną wolą testatora było ustanowienie zapisu windykacyjnego na rzecz C. K. (1).

Oceniając stan zdrowia psychicznego J. N. na dzień sporządzania testamentu, Sąd Rejonowy odwołał się do wiadomości specjalnych biegłej psychiatry, która w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną, dostępną dokumentację medyczną spadkodawcy oraz materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych wywiodła wnioski świadczące o świadomym i swobodnym podjęciu czynności testowania. Natomiast przywoływane przez apelującą sugestie, jakoby należało ocenić odrębnie poszczególne zaświadczenia lekarskie, poszczególne zachowania spadkodawcy w stosunku do innych osób, czy w mieszkaniu, a wręcz uwidocznione na fotografii stanowią w kontekście opinii biegłego, pewnego rodzaju nieporozumienie. Biegła bowiem kompleksowo ujęła wszystkie opisane dowody w sprawie, oceniła je zgodnie z posiadaną wiedzą specjalną medyczną i w sposób logiczny, jasny spójnie i wyczerpująco przedstawione w opinii stanowisko uzasadniła.

Pamiętać należy, że ocena dowodu z opinii biegłego, w odróżnieniu od oceny innych środków dowodowych, nie sprowadza się do ustalenia jej wiarygodności, lecz do kontroli logiczności wywodu opinii, poziomu wiedzy merytorycznej biegłego oraz stopnia stanowczości wniosków ekspertyzy. Ocena słuszności opinii opiera się przede wszystkim na zaufaniu do wiedzy biegłego. Sąd nie jest natomiast uprawniony do konfrontowania z własną wiedzą wniosków opinii, bazujących na wiadomościach specjalnych biegłego (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 września 2015 r., sygn. I ACa 340/15, publ. LEX nr 1808657). Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak też SA w Łodzi w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., sygn. I ACa 1500/14, publ. LEX nr 1771325). Skarżąca nie wskazuje tymczasem na żadne uchybienia biegłego w zakresie wiedzy, czy logiczności wniosków opinii.

Wywód biegłej zawarty w pierwszej opinii oraz w kolejnych dwóch opiniach uzupełniających był wyczerpujący, logiczny i w pełni przekonujący. Biegła nie negowała doznanego przez J. N. urazu głowy i uszkodzenia mózgu oraz wpływu tego wypadku na jego osobowość, relacje z bliskimi oraz na codzienne funkcjonowanie (objawy charakteropatii). Dostrzegła istniejący proces miażdżycowy, wskazując jednak, że nie wywołał on trwałych deficytów neurologicznych. Istniejące deficyty intelektualne oraz zaburzenia osobowości nie przekreślały natomiast w przypadku J. N. zdolności do świadomego podjęcia decyzji i wyrażania woli. Biegła wyjaśniła, że gdyby występowało u spadkodawcy otępienie, doszłoby do zaburzeń wielu innych jego funkcji życiowych związanych z podstawowymi aktywnościami życiowymi, a na to nie wskazuje dokumentacja medyczna ani ogólne informacje o spadkodawcy, który pracował do 67 roku życia, był aktywny, jeździł samochodem, jeździł do sanatoriów, korzystał z telefonu. Ponadto biegła zwróciła uwagę, że dokumentacja medyczna nie wskazuje na hospitalizację psychiatryczną J. N. po 1959 roku ani na występowanie choroby psychicznej. Nieliczne zapiski o leczeniu psychiatrycznym spadkodawcy nie stanowią dokumentacji medycznej, a ponadto dotyczą bardzo odległych lat. Z charakteropatii spadkodawcy wynikały natomiast zachowania, takie jak: agresja, zbieractwo, nadmierna religijność oraz trudności w budowaniu relacji z innymi ludźmi, to wciąż nie oznaczało jednak otępienia czy choroby psychicznej uniemożliwiającej podejmowanie świadomych decyzji.

Co bardzo istotne, biegła wskazała również, że osoby charakteropatyczne nie są uległe – przeciwnie, są uparte i kierują się jedynie własnym interesem. Spadkodawca szukał pomocy innych osób, ale nie wynikało to z jego bezradności

życiowej, a tylko z chęci poszukiwania wsparcia na starość. Postępowanie J. N. świadczyło raczej o umiejętności zadbania o własne dobro i jasną ocenę sytuacji, że w związku z upływem lat wsparcie innych osób będzie mu potrzebne.

Walog istotności dla oceny stanu psychicznego spadkodawcy w dniu sporządzania testamentu spełniają także zeznania notariusza, z których wynika, że J. N. samodzielnie i świadomie wyrażał wolę rozporządzenia swoim majątkiem i to właśnie doprowadziło do ustanowienia w testamencie zapisu windykacyjnego, który najpełniej oddawał wolę spadkodawcy. W tym miejscu należy przywołać art. 2 § 1 Prawa o notariacie z dnia 14 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.), według którego notariusz działa, jako osoba zaufania publicznego i na mocy art. 86 tego prawa, notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. W rozpatrywanej sprawie notariusz wątpliwości takich nie powziął, co rodzi domniemanie, że u spadkodawcy one nie występowały.

Nie bronią się także zarzuty apelacji dotyczące presji wnioskodawcy czy jego matki, która miała wywierać nacisk na spadkodawcę, aby ten sporządził testament określonej treści. Wniosek taki nie wynika z przeprowadzonych dowodów. Wprawdzie C. K. (2) zwróciła się do notariusza w sprawie testowania, ale okoliczność ta pozostaje bez wpływu na decyzję testatora świadomie i swobodnie podjętą w obecności tylko notariusza. Na marginesie tych rozważań zauważyć należy, że same sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji. Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona (postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 21-04-2004 III CK 523/02, opubl. L.).

Rację ma skarżąca, że dowód z opinii biegłych, podlega ocenie w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał. Koniecznym jest zatem stwierdzenie, czy biegła ustosunkowała się do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Opisany wyżej wywód biegłej potwierdza jednak, że biegła odniosła się do całości materiału dowodowego. Nie pominęła żadnego z faktów dotyczących stanu zdrowia spadkodawcy na przestrzeni całego jego życia oraz w chwili sporządzania testamentu. Odniosła się zarówno do dostępnej dokumentacji medycznej jak i do zeznań świadków, które dawały pełen obraz funkcjonowania i zachowania spadkodawcy.

Z powyższego wynika więc, że Sąd Rejonowy słusznie oddalił wnioski dowodowe uczestniczki o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry lub kolejnej opinii uzupełniającej. Podzielić należy ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, że Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony (tak m. in. SN w wyroku z dnia 15 lutego 1974 roku, sygn. II CR 817/73, publ. LEX nr 7404). Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dostrzega również potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z dominującym w judykaturze stanowiskiem, strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też SN m. in. w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930).

Tymczasem lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala stwierdzić, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił motyw wyroku przyjątego u podstaw rozstrzygnięcia. W konsekwencji, pisemne uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolił na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motyw wyroku sporządzone przez Sąd Rejonowy.

Oczywistym jest przy tym, że zeznania świadków na temat zachowania, postępowania czy sposobu bycia spadkodawcy miały z natury rzeczy charakter subiektywnych ocen, interpretacji i odczuć. Był to jednak ważny materiał dowodowy, który dopiero po jego uwzględnieniu przez biegłą psychiatrę pozwalał na uzyskanie pełnego obrazu stanu zdrowia psychicznego spadkodawcy, świadomości i swobody podjęcia decyzji w chwili składania oświadczenia woli z dnia 11 czerwca 2012 roku. Podkreślić jednak należy, że ocena zeznań świadków dokonana przez Sąd ma walor jedynie w kategoriach prawdy, fałszu, logiki i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Wnioskowanie zaś z tych zeznań o stanie zdrowia psychicznego jest domeną biegłego lekarza specjalisty psychiatry.

Słusznie też ocenił Sąd Rejonowy, że w świetle relacji spadkodawcy z C. K. (1) zrozumiałym jest jego decyzja o przekazaniu mu części swojego majątku w formie zapisu windykacyjnego. C. K. (1) i C. K. (2) byli bliskim mu osobami w ostatnich latach życia. Relacja spadkodawcy z córką nie była zażyła, ale była podtrzymywana przez obie strony. Rację ma zatem Sąd pierwszej instancji, że psychologicznie zrozumiałe jest takie rozporządzenie spadkiem.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., stosując wyrażoną w nim zasadę, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.